



MONS



MIASTO DOSKONAŁE?

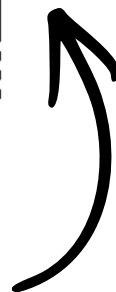
Pomysły, które uformowały miasto i jego granice



**Wycieczka z przewodnikiem wzbogacona o cyfrowe doświadczenia,
które umożliwią Ci odkrycie miasta w nowy sposób.**



Zeskanuj ten kod QR,
aby uzyskać dostęp
do angielskiej wersji
audio wycieczki.



Informacje ogólne



Punkt wyjścia

Place du Bastion Vert, Mons, Belgia
(50°26'50.6"N 3°57'01.4"E)



Odległość oraz czas trwania

Okolo 2,5 godziny na trasie 3,5 km pieszo.



Wymagany materiał

Co najmniej jeden telefon z dostępem do Internetu na dwie osoby, słuchawki oraz wygodne buty.



Rozwiązania

Rozwiązania są zawarte w aktywności cyfrowej lub w materiałach pomocniczych.

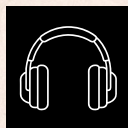


Bezpieczeństwo

Zawsze bądź czujny na ruch uliczny wokół siebie, szczególnie gdy chodniki są wąskie.



Podążaj za zielonymi oznaczeniami wzdłuż całej trasy, aby odnaleźć drogę.



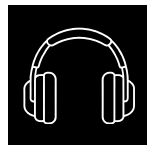
Na każdym przystanku wybierz, czy preferujesz czytanie tekstu, czy słuchanie dźwięku.



Możesz także zeskanować ten kod QR, aby zobaczyć mapę wycieczki, ale tylko w przypadku rzeczywistej potrzeby!



Nowe Spojrzenie na Miasto



Czy kiedykolwiek zastanawiałeś się, jak mogłoby wyglądać Twoje wymarzone miasto? Nie tylko w kontekście estetyki, ale również atmosfery, jaką odczuwałbyś, mieszkając w nim. Czy pulsowałoby energią, czy może byłoby spokojne i zielone? Dla kogo zostałoby zaprojektowane? I kogo mogłoby po sobie pozostawić?

Miasta nigdy nie powstają przypadkowo. Każda ulica, budynek i przestrzeń publiczna są rezultatem wyboru: politycznego, ekonomicznego, społecznego... Ktoś podjął decyzję, a inna osoba musiała z nią żyć.

Na przestrzeni dziejów myśliciele, architekci, liderzy i obywatele snuli wizje „idealnego miasta”. Niektóre z tych aspiracji zaowocowały pięknymi placami i tętniącymi życiem dzielnicami. Inne natomiast przyniosły... cóż, katastrofy. Granica między utopią a dystopią jest bowiem cieńsza, niż mogłoby się wydawać.

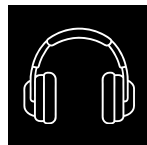
Dziś nie jesteś turystą. Jesteś miejskim detektywem. Przez następne dwie i pół godziny Mons stanie się Twoim żywym laboratorium. Na każdym przystanku odkryjesz inny aspekt tego, co kształtuje (lub niszczy) miasto. Architektura, inkluzyjność, władza, natura, kultura... Nic tutaj nie jest neutralne.



Dlatego podczas spaceru zadaj sobie pytanie:
Jaki ideał jest nam ukazywany?

Dla kogo jest przeznaczony i jakie rzeczywistości skrywa?
Twoje wymarzone miasto zaczyna się tutaj. Wyruszajmy!

Przystanek 1: Plac Bastionu Zielonego



Jaki rodzaj mieszkania?

Zanim miasto przekształci się w atrakcję turystyczną, zbiór pięknych budowli czy centrum gospodarcze, przede wszystkim jest miejscem, w którym żyją ludzie. Mieszkalnictwo stanowi zatem jeden z jego kluczowych fundamentów.

Wyobraź sobie, że stoisz tutaj w latach 70. Zamiast domów, dostrzeżałbyś głównie opuszczone budynki. Garaże i schowki stopniowo zastępowały codzienne życie. Mons stanęło przed kluczowym pytaniem urbanistycznym: jak przyciągnąć mieszkańców z powrotem i sprawić, by okolica znów stała się przyjazna do życia?

Wraz z architektem Pierrem Farlą, miasto zaproponowało konkretne rozwiązanie. Cały kwartał został zniszczony i odbudowany, tworząc niemal „wioskę w mieście”. Zamiast budować duże, anonimowe bloki mieszkalne, planiści przyjęli inną wizję: zaprojektowaną w ludzkiej skali.



Rozejrzyj się. Jakie właściwości lub cechy zauważasz w tej okolicy?

Przystępny

Nowoczesny



Spółeczny

Innowacyjny

Skala ludzka

Cegłę wybrano ze względu na jej przystępną cenę oraz właściwości termiczne, a także dlatego, że emanowała poczuciem gościnności. Wysokość budynków ograniczono do dziesięciu metrów, dachy przyjęły wspólną formę odwróconego V, jednostki mieszkalne zachowały podobne proporcje, a w każdym budynku utworzono przejścia.



Pośrodku, tuż za tymi budynkami, znajduje się „Place de la Grande Pêcherie”. Został on zaprojektowany jako mała miejska agora, plac mający na celu zachęcanie do spotkań i codziennego życia towarzyskiego. Ten niewielki placyk, znany jako „Bastion Vert”, odzwierciedla ten sam duch. Po ponad dwudziestu latach prac, około 600 mieszkań komunalnych przyjęło mieszkańców z powrotem w okolicy.

Dziś mieszkańcy jednogłośnie uznają ten projekt za osiągnięcie. Nie tylko zrealizował nowe, przystępne mieszkania, ale również przywrócił dzielnicę jej duszę.

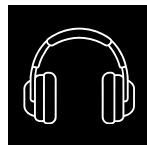
Ten „îlot de Messine” przypomina nam, że sposób, w jaki projektujemy mieszkania, wpływa na to, jak ludzie się spotykają, poruszają i czują się jak w domu. Obecnie miasta i jednostki wciąż poszukują nowych modeli mieszkaniowych, od budownictwa spółdzielczego po ekowioski, zadając sobie to samo pytanie: jaki rodzaj budownictwa sprawia, że miejsce jest nie tylko funkcjonalne, ale i naprawdę przyjemne do życia?



Nasz kolejny przystanek znajduje się w pobliżu.
Wystarczy skrócić w kierunku dużego czerwonego muru ze schodami po przeciwnej stronie ulicy.

Przystanek 2: Wiszący Ogród

Zielone miasto



Zanim podejmiesz jakiegokolwiek działania, zamknij oczy na 20 sekund i podziel się tym, co słyszysz.

Słyszałeś samochody? Dźwięki? A może coś innego? Może ptaka?

A teraz spójrz w górę. Widzisz te drzewa wystające ponad czerwony mur? To ukryty ogród, zawieszony nad ulicą, ponad hałasem i zgiełkiem miejskiego życia. Ot, na dachu wojskowego budynku, który istnieje od początku XIX wieku.

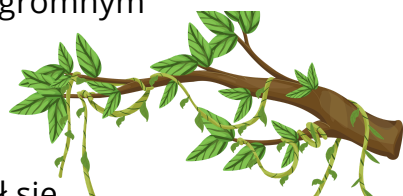
I czy to czujesz? Zapach chleba unoszący się z tej starej wojskowej piekarni, zbudowanej dla żołnierzy? Funkcjonalna, skromna, taka, na którą nikt nie powinien zwracać uwagi. Służyła armii przez ponad wiek, a w maju 1940 roku wojska niemieckie wkroczyły do Belgii, wojsko odeszło, a piece wystygły.

Marguerite, która mieszka w tej okolicy od 1971 roku, słyszała opowieści od teściów: już w czasie wojny ludzie uprawiali tam warzywa. Następnie, w 1998 roku, dach przekształcił się w plac zabaw, jednak sprzęt był zbyt stary i niestabilny. W związku z tym bramy po prostu zostały zamknięte.



Mogło pozostać ukryte i zapomniane. Jednak Mons zostało Europejską Stolicą Kultury w 2015 roku, co skłoniło do podjęcia decyzji o rewitalizacji „Wiszącego Ogrodu”. Miejsce było otwarte codziennie, a ludzie przyjęli je z ogromnym entuzjazmem. Prawdziwy hit.

Niestety, planowano je jedynie na rok...



Jednak ten „magiczny zielony zakątek” stał się zbyt istotny dla mieszkańców, aby mógł zniknąć.

Dlatego mieszkańcy sami przejęli zarządzanie ogrodem. Jeśli zatem przed chwilą próbowałeś otworzyć drzwi, prawdopodobnie nie udało ci się wejść, ponieważ ogród jest otwarty jedynie w niedziele i prowadzony wyłącznie przez wolontariuszy.

Ale nie martw się, znamy osobę, która posiada klucz.

Jeśli je odnajdziesz, umożliwią ci zajrzenie do środka.



Zeskanuj kod QR, aby odnaleźć klucz z latarką. Po jego znalezieniu dotknij go, aby uzyskać dostęp do ogrodu (poczekaj chwilę, aż się załaduje).



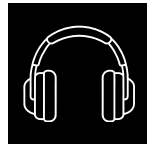
Ten ukryty dach to okno na znacznie większe wyzwanie: przekształcenie gęstego, historycznego miasta w prawdziwie zieloną przestrzeń. Nie ma możliwości posadzenia lasu ani stworzenia ogromnego parku w centrum. Dlatego Mons eksperymentuje z różnorodnymi rozwiązaniami.



Zanim przejdiesz do kolejnego przystanku, zeskanuj kod QR, jeśli chcesz poznać, w jaki sposób Mons dąży do większej ekologiczności.



Stojąc twarzą do wiszącego ogrodu, podążaj ścieżką po prawej stronie. Idź do końca placu Nervienne, a następnie skręć w lewo. Po prawej stronie dostrzeżesz żółty budynek.



Przystanek 3: Łazienki oraz prysznice



Czyste miasto

Kiedy ostatnio zastanawiałeś się nad kwestią czystości? Nieprzyjemne zapachy na ulicach, śmieci leżące na chodnikach, psie odchody – wszyscy doświadczyliśmy tych nieprzyjemnych sytuacji w różnych miastach. A co z higieną osobistą? Czy zawsze była to sprawa wyłącznie prywatna?

Przed Tobą znajduje się budynek z 1908 roku, który przynosi odpowiedź.

Kiedyś istniały publiczne łaźnie i prysznice w Mons, miejsce, gdzie rodziny robotnicze przychodziły się myć. Czy to był akt hojności ze strony miasta? Cóż, nie do końca. Przeprowadzono kalkulację: czysty pracownik to zdrowy i wydajny pracownik. A czyste sąsiedztwo chroni zamożnych mieszkańców w okolicy.

Była to epoka higienizmu, ruchu, który na przełomie XIX wieku zdominował europejskie miasta. Jego kluczowym założeniem było, że można kontrolować społeczeństwo poprzez nadzorowanie jego czystości.

Nie tylko czystość fizyczna, ale również społeczna i miejska. W pobliżu Mons zbudowano nawet cały Wojewódzki Instytut Higieny i Bakteriologii. Można go dostrzec nieco dalej, po drugiej stronie bulwaru (ten drugi żółty budynek).





Zagadka: Na elewacji tego budynku można znaleźć nazwiska różnych naukowców. Co ich łączy? Wszyscy zyskali sławę dzięki pewnemu paradoksowi: im większe osiągnęli sukcesy, tym mniej ludzie to dostrzegali. Jaki rodzaj medycyny był przez nich praktykowany?

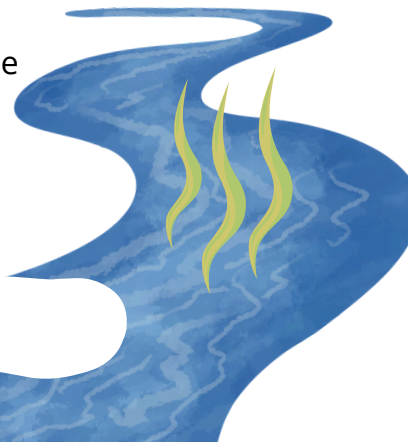
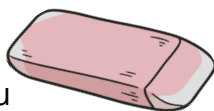
Czy wiesz, że najbardziej radykalna akcja oczyszczania miasta posunęła się znacznie dalej niż tylko mydło...?

Jeśli dokładnie przyjrzyysz się mapie Mons, dostrzeżesz „Rue du Rivage” (ulicę nadbrzeżną). Skąd ta nazwa? Ponieważ „La Trouille” niegdyś przepływała przez serce Mons. Napędzała młyny, zasilala ogrody i kształtowała całe dzielnice. W jej pobliżu wznoszono klasztory, szpitale oraz rezydencje szlacheckie.

Rzeka La Trouille była niegdyś częścią miasta, ale stwarzała też problemy – wylewała i wydzielala nieprzyjemny zapach.

Mieszkańcy, w tym szpital wojskowy przy Rue de Bouzanton, traktowali ją jak ściek. W 1872 roku władze miejskie zdecydowały o przekierowaniu jej koryta na południe od Mons, przez co rzeka całkowicie zniknęła z krajobrazu miasta. Dziś przypominają o niej jedynie nazwy niektórych ulic, takie jak Rue de la Trouille – niczym ślady po dawnych bliznach.

Miasto uznało, rzekę za uciążliwość i po prostu ją usunęło.



A pamiętacie puste domy z naszego pierwszego postępu? Nie zostały opuszczone przypadkowo. Kiedy rzeka wyparła się z centrum miasta, rzemieślnicy, których życie zależało od jej wód, również zostali wypędzeni...

Ta opowieść nie odnosi się jedynie do przeszłości. Miasta nieustannie ewoluują, eliminując to, co wydaje się chaotyczne, brudne, niewygodne lub po prostu nieprzyjemne w odbiorze. To prowadzi nas do istotnego pytania: kiedy miasto decyduje się na „porządek”, dla kogo tak naprawdę jest to realizowane? Ponieważ czystość zawsze wykraczała poza jedynie problem brudu.



Wyzwanie Miejskiego Śledczego

Miej oczy szeroko otwarte, spacerując dzisiaj po Mons. W narożnikach budynków odkryjesz jedno z najbardziej innowacyjnych rozwiązań XIX-wiecznej higieny miejskiej: „empêche-pipi”. Dosłownie oznaczający „zapobiegacz sikania”, to niewielka, kątowa konstrukcja o jednym, bardzo konkretnym celu: zapewnia, że cokolwiek wycelujesz w ścianę, wróci prosto do ciebie. Skuteczne. W Mons znajduje się ich od 40 do 50, które po ponad wieku wciąż dyskretnie wykonują swoją pracę.

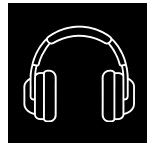


Wróć na schody i zatrzymaj się na placu Nervienne, który niedawno minąłeś.



Przystanek 4: Plac Nervienne

Gdzie znajduje się miejsce na ubóstwo? (1)



Stoisz w południowej części Mons. Rozejrzyj się wokół. Z czym kojarzy Ci się ta okolica – wygląda na zamożną czy raczej skromną? A jak myślisz, jaką funkcję pełni ten duży czerwony gmach?

Cóż, możesz być zaskoczony... Nadal znajdujemy się w dzielnicy Messines, „dolnym mieście” w każdym tego słowa znaczeniu. Leży u podnóża wzgórza, na którym usytuowane są piękne dzielnice oraz ośrodki władzy. Niegdyś przepływała przez nie rzeka La Trouille, a to właśnie tutaj gromadzili się ubodzy rzemieślnicy oraz mniej zamożna ludność.

To miejsce od dawna kojarzy się z opieką i dobroczynnością. Nieopodal, Zgromadzenie Sióstr Ubogich od pokoleń wspiera osoby starsze i potrzebujące. A budynek przed nami? Był kolejno sierocińcem, hospicjum, a od 2024 roku stał się CPAS, Publicznym Centrum Pomocy Społecznej, gdzie osoby w potrzebie zwracają się o wsparcie.



W przeszłości część tych usług funkcjonowała pod nazwą „Bureau de la bienfaisance”, czyli miejskie Biuro Dobroczynności, które znajdowało się w pobliżu historycznego centrum. Oficjalnie, przeniesienie do tych pięknych budynków miało na celu „zapewnienie większej godności zarówno pracownikom, jak i beneficjentom”. Jakie jest Wasze zdanie na ten temat? Większa godność czy ukryte ubóstwo?

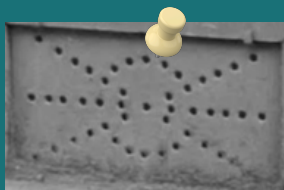


Zanim wyjdiesz, dokładnie przyjrzyj się temu niedawno odnowionemu placowi. Wyobraź go sobie, będzie ci potrzebny później. Czy jest przytulny? Czy zatrzymałbyś się tutaj, aby usiąść, porozmawiać, spędzić czas, czy położyć się i cieszyć belgijskim słońcem?



Wyzwanie Miejskiego Śledczego

Idąc w kierunku następnego przystanku, miej oczy szeroko otwarte i staraj się być pierwszą osobą, która to dostrzegła.

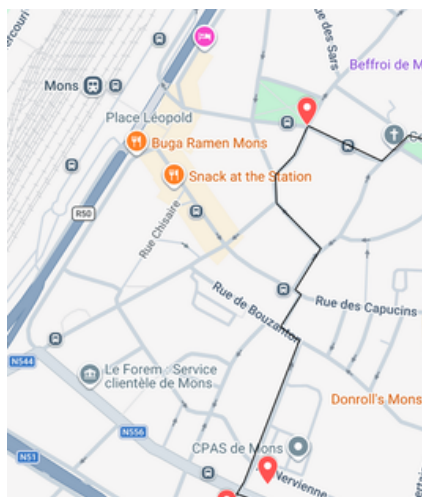


Jaki jest to kolor?

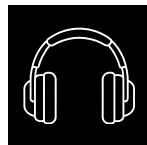
Gdy to odnajdziesz, oznacza to, że jesteś dokładnie w miejscu, gdzie niegdyś w mieście płynęła rzeka „La Trouille”.



Droga do kolejnego przystanku jest nieco dłuższa. Skręć w ulicę biegnącą wzdłuż czerwonego budynku (CPAS), znajdującego się po lewej stronie, gdy na niego patrzysz. Następnie postępuj zgodnie z tą mapą.



Przystanek 4: Miejsce Franklina Roosevelta



Gdzie znajduje się miejsce na ubóstwo? (2)

Idąc tą ulicą, można dostrzec nowy dworzec kolejowy zaprojektowany przez renomowanego hiszpańskiego architekta Santiago Calatravę.

Budowa rozpoczęła się w 2010 roku i miała zakończyć się w 2015 roku, jednak trwała znacznie dłużej niż przewidywano. Otwarcie miało miejsce w 2025 roku.



Najpierw zapoznaj się z budynkiem z zewnątrz.



Następnie zeskanuj kod QR, aby zobaczyć, jak prezentowały się wcześniejsze stacje kolejowe oraz jak wygląda wnętrze obecnej.

Możliwe, że już tam byłeś, ale czy kiedykolwiek poświęciłeś chwilę, aby się rozejrzeć, goniąc za pociągiem?



Co o tym sądzisz?

Podziel się swoimi początkowymi wrażeniami z grupą.



Opinie na temat tej stacji są niezwykle zróżnicowane. Nowoczesna, harmonijna, efektowna architektonicznie, czy też całkowicie nieadekwatna do średniowiecznego miasta, kosztowna, opóźniona i niepraktyczna? Nie ma obiektywnej odpowiedzi na to pytanie, jednak pewne jest, że ten dworzec kolejowy „dzieli” na wiele sposobów...



Zróbmy krótkie ćwiczenie i załóżmy inną parę okularów. Wyobraź sobie, że jesteś osobą bezdomną. Jest zimno i deszczowo, a ty nie masz miejsca, do którego mógłbyś pójść dzisiaj wieczorem.

Pierwszym miejscem, które przychodzi na myśl, jest dworzec kolejowy. Wchodzisz do głównej hali i rozglądasz się. Jakie to uczucie?

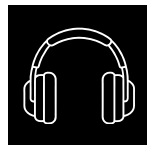
To prawdopodobnie nie jest przypadek. Ma to nawet swoją nazwę: wroga architektura. Niektóre projekty urbanistyczne mają na celu uczynienie życia niektórych ludzi (głównie bezdomnych) jak najbardziej niekomfortowym, aby skłonić ich do przeprowadzki.

I to nie kończy się na drzwiach dworca. Trzymaj okulary na nosie, spacerując po centrum Mons, a dostrzeżesz to wszędzie. Zakrzywione, krótkie ławki, które (czasami) znajdują się na Grand Place. Rzadkie ławki w pobliżu sklepów i tuż przed kolegiatą. Konstrukcje anti-bezdomne na budynkach, czasem instalowane nawet przez samych mieszkańców, jak na przykład przed galerią sztuki przy rue d'Havré.

To zupełnie coś innego niż to, co widziałeś na „Place Nervienne”, poza centrum miasta, prawda?



Aby kontynuować... (opcjonalnie)



A to wykracza poza ławki i budynki. Wszystkie te detale stanowią część szerszej dynamiki, która kształtowała Mons w ostatnich latach.

W mieście poczucie niepewności często pojawia się w debatach publicznych, a wielu lokalnych polityków wiąże ten problem z obecnością osób bezdomnych w centrum.

W wyniku tego, na przestrzeni lat wprowadzono szereg działań mających na celu regulację przestrzeni publicznej oraz poprawę poczucia bezpieczeństwa. W praktyce może to skutkować tym, że osoby bezdomne są skłaniane do opuszczania centrów miast.

ROZPORZĄDZENIE DOTYCZĄCE „NIEPOKOJĄCYCH ZACHOWAŃ”

2014: W centrum Mons ustanowiono wyznaczoną strefę, w której policja ma prawo interweniować w każdej chwili, usuwać osoby stwarzające problemy oraz przeprowadzać aresztowania administracyjne.

Oficjalnie celem jest „intensywne zebranie”.

ZASKAKUJĄCE PYTANIA

W 2017 roku służby prewencyjne miasta Mons zrealizowały badanie dotyczące bezpieczeństwa w sklepach w centrum miasta.

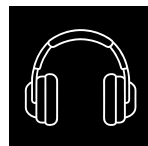
Właściciele sklepów byli zdumieni niektórymi z tych pytań:
Czy obecność osób bezdomnych powoduje, że czujesz się zagrożony?
Czy kiedykolwiek bezdomni sprawiali Ci kłopoty?

A ty...

Gdybyś miał możliwość zaprojektowania idealnego miasta, jakie elementy życia miejskiego umieściłbyś w centrum, a które byś ukrył? Czy idealne miasto może istnieć bez jakiegokolwiek ukrywania?



Teraz podążaj za kolegiatą św. Waltrudy i kieruj się w górę ulicą. Zatrzymaj się, gdy dostrzeżesz kościół oraz dzwonnice.



Przystanek 5: Horyzont Mocy

Budowanie idealnego miasta z perspektywy – symbole władzy i sprzeczne ideały

Spójrz w górę. Z tego miejsca dostrzegasz trzy budowle, które przez wieki kształtowały tożsamość Mons: kolegiatę św. Waltrudy, dzwonnice oraz wzgórze, na którym niegdyś znajdował się Zamek Hrabiów. Te trzy charakterystyczne obiekty, wzniesione w różnych epokach, wszystkie dążą do tego samego: nieba, i żaden z nich nie czyni tego przypadkowo.

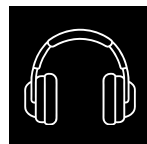


Zeskanuj kod QR, aby poznać historię tych charakterystycznych punktów Mons. Odkryj, jak odzwierciedlają one sprzeczne wizje idealnego miasta. Odblokuj każdy nowy rozdział, odpowiadając na pytanie.



Przejdź się nieco wzdłuż parku, ulicą „Rue de la Poterie”. Skręć w pierwszą wąską uliczkę po prawej stronie, a na jej końcu skręć w lewo. Idź prosto, aż dostrzeżesz kolorowy chodnik.

Przystanek 6: Ulica Fripiersów



Miasto utworzone przez mieszkańców

Kilka minut temu spoglądaliśmy w górę. Teraz poświęć chwilę, aby spojrzeć w dół. 30 000 kamieni brukowych, każdy malowany ręcznie.

Ta ulica znalazła się na okładce książki poświęconej najbardziej instagramowym miejscom w Belgii. Można by sądzić, że to projekt inteligentnego miasta, starannie zaplanowany, zatwierdzony przez odpowiednie komisje, finansowany z budżetów miejskich i realizowany przez podwykonawców... Nic bardziej mylnego.

Zacząło się od jednej kobiety i problemu. W 2019 roku budynek po drugiej stronie ulicy został odbudowany, co sprawiło, że „Rue des Fripiers” stała się wąska, brudna i błotnista. Françoise Charlier, była nauczycielka, artystka i właścicielka Galerii Sztuki „Les sentiers de Charly” (widocznej nieco dalej), spojrzała na tę opuszczoną ulicę z kreatywnym zapałem. A co z działaniem na rzecz poprawy sytuacji? A co z... dzieleniem się radością poprzez sztukę?

Nie czekała na reakcję miasta. Jej jedyna prośba do władz miejskich dotyczyła oczyszczenia bruku. Firma dostarczyła farbę, a sponsor znalazł się w jej sieci kontaktów. I oto była, w wiosenny poranek, z czwórką przyjaciół i pędzlami w dłoniach, gotowa do pomalowania ulicy.

W ciągu kilku dni miało miejsce coś niespodziewanego. Wieść szybko się rozprzestrzeniła. Pojawili się sąsiedzi. Nieznajomi prosili o pędzle. To, co miało być niewielkim projektem w gronie przyjaciół, przerodziło się w ruch sąsiedzki. Malowali przez trzy miesiące, w tym sesje nocne.

Nie zawsze było to proste. Niektórzy sprzedawcy z ulicy początkowo wykazywali opór. Inni mieli bardzo konkretne oczekiwania:

„Tylko linie równoległe do fasad!”. Zintegrowanie wizji wszystkich przy jednoczesnym zachowaniu spójności ulicy stanowiło projekt sam w sobie.

Ale spójrzcie na to teraz. Miejscowi powrócili na ulicę, którą wcześniej opuścili. Turyści zaczęli się pojawiać, a telefony dzwonić. Inne ulice pragnęły naśladować ten model. Ludzie, którzy wiosną chwycili za pędzel, wciąż wracają, aby zaprezentować „swoją brukowaną ulicę”.



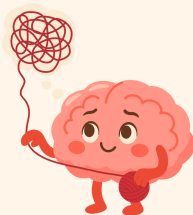
Jeden pomysł przekształcił zapomnianą ulicę w miejsce, z którym ludzie czują się związani. Miejsce, które w małym, ale rzeczywistym sensie jest ich. Bowiem miasta nie tworzą jedynie architekci i wybrani urzędnicy. Czasami wystarczy jedna osoba, która dostrzegła coś zepsutego i postanowiła to naprawić.



Ciekawi Cię, jak prezentowała się ulica, gdy mieszkańcy ją malowali? Zeskanuj kod QR i zobacz galerię zdjęć.

Pokarm dla umysłu

Pomalowano 30 000 kostek brukowych... Liczba, o której nikt nie miał pojęcia na początku. Françoise przyznaje: gdyby od samego początku byli tego świadomi, projekt mógłby w ogóle nie ujrzeć światła dziennego.



Czasami najwspanialsze rzeczy wydarzą się właśnie dlatego, że nikt nie zatrzymał się, aby najpierw policzyć. Ktoś po prostu odważył się marzyć o tym, czym mogłaby być ulica lub miasto. A gdy już ruszysz naprzód, uświadamiasz sobie, że przeszkody, których się obawiałeś, nigdy nie były tak duże, jak się wydawały. Miasto jest bardziej otwarte na zmiany, niż sądzisz. Wystarczy, że ktoś zechce wyobrazić je sobie w inny sposób.

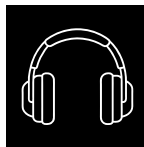


Gdybyś miał możliwość rozpoczęcia inicjatywy mającej na celu poprawę swojego miasta, co by to było i dlaczego? Zeskanuj kod QR, aby podzielić się swoją odpowiedzią na tablicy cyfrowej.





Wróć na główną ulicę (rue de la Chaussée) i idź prosto, aż dojdiesz do miejsca, w którym musisz skrócić. Skręć w ulicę po lewej stronie, a dotrzesz do głównego placu.



Wyzwanie Miejskiego Detektywa – Mobilność

Jesteście ciekawi, jak niegdyś prezentował się Wielki Plac? Spróbujcie rozwiązać tę łamigłówkę w czasie krótszym niż minuta. Najpierw dotknijcie elementu, który pragniecie przesunąć, a następnie miejsca, w którym ma się znaleźć. Powodzenia!



Z upływem czasu mobilność w centrum miasta uległa znacznym zmianom – obecnie wiele ulic jest zarezerwowanych wyłącznie dla pieszych.

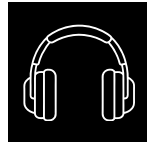
Jak widać, Grand Place nie jest już parkingiem, ale wciąż przebiega przez niego droga. Pomysł, aby uczynić plac w pełni dostępnym dla pieszych, jest jednak często rozważany. Być może pewnego dnia dzisiejsze zdjęcie Grand Place z drogą stanie się częścią archiwum przeszłości!



Przejdź przez Grand Place i skręć w ulicę po prawej stronie (Rue du Miroir). Na końcu ulicy skręć w lewo i zatrzymaj się przed pomnikiem, obok kościoła.

Przystanek 7: Pomnik Leopolda II

Jaki jest związek z historią?



Przed wami stoi człowiek z kamienia. Stoi wyprostowany, zwrócony twarzą do przodu, niemal swobodnie, jakby od zawsze tu był. Leopold II, król Belgów (1865–1909) i przez dziesięciolecia osobisty „właściciel” (jak sam się określał) „Wolnego Państwa Kongo”. Terytorium afrykańskie, około osiemdziesiąt razy większe od Belgii, z milionami istot ludzkich, których ziemia była eksploatowana, których ciała okaleczano, których życie niszczone w imię zysku. Szacuje się, że pod jego rządami w Wolnym Państwie Kongo zginęło aż 10 milionów ludzi. To jeden z najciemniejszych rozdziałów w historii kolonializmu europejskiego.

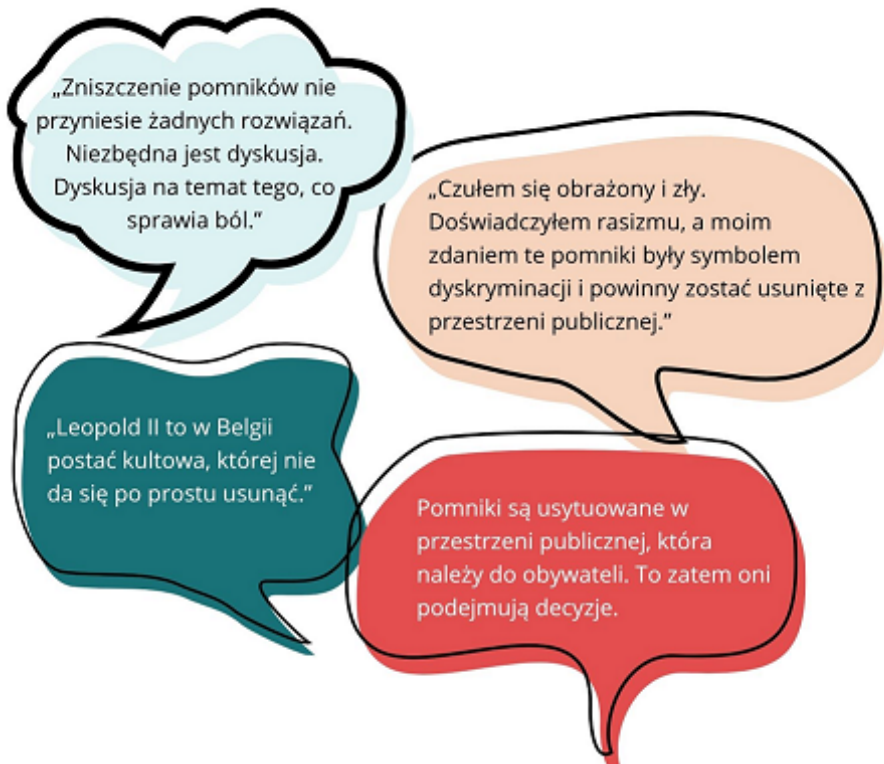
A jednak ten posąg wciąż tutaj stoi. W samym sercu Mons.



Nie wszyscy zgadzają się co do tego, jak postąpić w tej sprawie.

Przeczytaj autentyczne świadectwa różnych mieszkańców i podziel się swoją opinią z grupą.





„Zniszczenie pomników nie przyniesie żadnych rozwiązań. Niezbędna jest dyskusja. Dyskusja na temat tego, co sprawia ból.”

„Czułem się obrażony i zły. Doświadczyłem rasizmu, a moim zdaniem te pomniki były symbolem dyskryminacji i powinny zostać usunięte z przestrzeni publicznej.”

„Leopold II to w Belgii postać kultowa, której nie da się po prostu usunąć.”

Pomniki są usytuowane w przestrzeni publicznej, która należy do obywateli. To zatem oni podejmują decyzje.

W innych częściach miasta sytuacja już się zmieniła. Zaledwie kilkaset metrów dalej, w UMONS, studentka, rzeczniczka studentów pochodzenia afrykańskiego na uniwersytecie, w 2020 roku zainicjowała petycję o usunięcie popiersia Leopolda z jednego z budynków uniwersyteckich i... osiągnęła sukces. Kilka osób, jeden pomysł, jeden akt obywatelski i przestrzeń publiczna uległa transformacji.



→ Aby kontynuować... (opcjonalnie)



1 stycznia 1972 roku kopalnia węgla Terre Colliery została zamknięta. Koniec ery Borinage.

W 2006 roku wojsko zdemontowało Tour Vedette (komin dawnej kopalni w Boussu, w szerszym rejonie Mons). Twierdzą, że jest to tańsze niż jego utrzymanie.

Ale dla mieszkańców tego regionu miało to znacznie głębsze znaczenie. Zapoznaj się z ich świadectwem.

„Reprezentowało
mojego tatę, który
pracował w kopalni”.

Dwa przedmioty. Dwa skrajnie różne
losy. Jeden bolesny do zatrzymania.
Drugi bolesny do utraty.

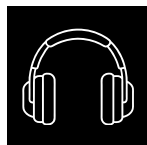
„To już nie jest życie, jakie tu
prowadziliśmy. Nie ma już żadnej
aktywności, sklepów, a teraz nie ma już
komina. To był mój punkt odniesienia.”
Angelo, który mieszkał tam 37 lat.

„To przykre, że nie
mieliśmy tego zaszczytu.
Mieliśmy szansę na
zachowanie
wspomnienia, którego już
nigdy nie odzyskamy.”

Oto zatem istotne pytanie: kto
podejmuje decyzje o tym, co
miasto pragnie zachować w
pamięci? I dla kogo?



Idź ulicą wzdłuż kościoła, a następnie skręć w prawo w Rue de Nimy. Zatrzymaj się kilka metrów dalej, gdy dotrzesz do budynku w kształcie litery U po lewej stronie.



Przystanek 8: Sąd

Gdzie znajduje się przestrzeń dla sprawiedliwości?

Stoisz obecnie przed budynkiem sądu w Mons. Pewnie się domyśliliście: sprawiedliwość będzie centralnym punktem tego przystanku. Po lewej stronie znajduje się autentyczny gmach sądu, wzniesiony w 1848 roku. Po przeciwnej stronie ulicy znajduje się jego rozbudowa z 2005 roku. Styl tych dwóch budynków jest całkowicie odmienny, prawda?

Spójrz w prawo. „Szkłana powłoka na stalowej konstrukcji”, jak często bywa nazywana. Ta szklana powłoka nie tylko przedłuża fasadę wpisaną na listę zabytków, ale także wyróżnia się od niej.



Zeskanuj kod QR, zapoznaj się z pytaniem na karcie nr 1 i podziel się swoją odpowiedzią.



Ten przystanek składa się z dwóch sekcji. Jedź prosto, a następnie skręć w drugą ulicę po prawej stronie. Na końcu ulicy skręć w lewo, a następnie od razu w prawo. Przejdź jeszcze kilka metrów i zatrzymaj się przed bramą po lewej stronie.

Nowy kompleks sądowy, zbudowany w latach 2003-2007, zgromadził większość instytucji prawnych Mons pod jednym dachem w centrum miasta. Przyjrzyjmy się szczegółom. Główna fasada wychodzi na Rue des Droits de l'Homme (Ulicę Praw Człowieka). Dwa pawilony wejściowe z czerwonej cegły są pozostałością dawnych koszar wojskowych. Sąd Assize mieści się w wieży, której konstrukcja nawiązuje do pobliskiego Tour Valenciennoise. Główna sala sądowa jest oświetlona naturalnym światłem dzięki pomysłowemu systemowi luster, które odbijają je od sufitu, co stanowi elegancki symbol prawdy i jasności.



Kliknij prawą stronę karty 1 lub przesuń palcem, aby wyświetlić kartę nr 2 i odpowiedzieć na pytania.

Kolejnym symbolem sprawiedliwości jest więzienie Mons. Niegdyś znajdowało się na szczycie wzgórza, w dawnym Zamku Hrabów (a wcześniej widzieliśmy, jak symboliczne było jego umiejscowienie tam), a następnie zostało przeniesione na północ od miasta, w obręb murów miejskich. Obecnie, z powodu przeludnienia oraz złego stanu starego budynku, planuje się oficjalne przeniesienie więzienia na obrzeża miasta, do Obourg. Należy zauważyć, że wszystkie sądy sprawiedliwości zostały zebrane i przeniesione z powrotem do centrum miasta.

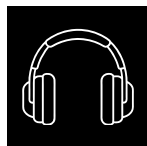


Zapoznaj się z kartą nr 3 i udziel odpowiedzi na pytania. Po zakończeniu podzielcie się na mniejsze grupy i odpowiedzcie na pytania z karty nr 4.



Na kolejnym skrzyżowaniu skręć w lewo.
Zatrzymaj się przed murem.

Przystanek 9: Rue des Arbalestriers, sztuka uliczna autorstwa Ufocinque.



Otwarte miasto



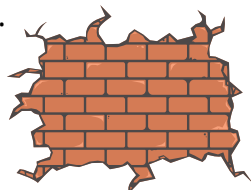
Spójrz na ten mural. Co, według Ciebie, mogło tu kiedyś być? Artysta, Ufocinque, pozostawił wskazówkę... A co teraz znajduje się wokół ciebie?

Stoisz teraz dokładnie na linii, na której niegdyś kończyło się Mons. Tam, gdzie miasto postanowiło: „dalej stąd, nie pasujesz”. Przez większość swojej historii Mons było miastem otoczonym murami.

Wyobraź to sobie na chwilę. Potężny mur. Bramy zamykane na noc. Strażnicy decydujący, kto może wejść, a kto musi pozostać na zewnątrz. Przez wieki Mons było miastem obronnym. Bezpieczeństwo oznaczało separację. Idealne miasto to miasto chronione.

Jednak w XVIII wieku Mons zaczęło odczuwać duszność. Zbyt wielu mieszkańców w obrębie murów, niewłaściwe warunki sanitarne, ograniczony ruch. Mury, które niegdyś chroniły miasto przed zagrożeniem, teraz je ograniczały. Cesarz Józef II zarządził ich zburzenie. Nie dlatego, że miasto wydawało się bezpieczniejsze, ale z powodu zmiany koncepcji „idealnego miasta”. Zdrowie, mobilność i ekspansja stały się ważniejsze niż obrona.

Mury zniknęły, lecz ich ślad nigdy tak naprawdę nie zagaął. Bulwary otaczające Mons obecnie niemal dokładnie pokrywają się z dawnymi wałami. Granica pozostała, jedynie przekształcona.



Mons nagle odzyskało wigor. Wzdłuż bulwarów powstały nowe szkoły, szpitale, infrastruktura oraz stylowe domy. Miasto wkroczyło w erę nowoczesności.

Kontynuacją prac nad otwarciem była budowa strefy „Grand Prés”, „miasta poza miastem”, w której dworzec kolejowy pełnił rolę mostu łączącego historyczne centrum z nową częścią miejską, obejmującą galerię handlową, przestrzenie konferencyjne oraz laboratoria...

**Zeskanuj kod QR, aby zobaczyć
oś czasu i lepiej zrozumieć
rozwój miasta, a na końcu
sprawdź swoją wiedzę!**



Pomimo pozytywnych aspektów, ta ewolucja rodzi również pytania i wątpliwości. Otwarcie miasta wpływa na jego równowagę. Wraz z rozwojem aktywności na zewnątrz, historyczne centrum przechodzi transformację. Małe lokalne sklepiki stopniowo znikają, często ustępując miejsca większym markom i sieciom. W Mons wielu mieszkańców wciąż z nostalgią wspomina „Passage du Centre”, niegdyś tętniącą życiem galerię pełną kin, kawiarni, restauracji i sklepów, która została zamknięta w 2020 roku. Miasto wciąż się rozwija, ale czasami jego serce wydaje się nieco cichsze.



A koncepcja „otwartego” miasta wykracza poza jego fizyczny wymiar. Mons przyciąga również rosnącą liczbę turystów, szczególnie od momentu, gdy w 2015 roku otrzymała tytuł Europejskiej Stolicy Kultury. Jednak temu sukcesowi towarzyszy pytanie, które zadają niektórzy mieszkańcy...

Doudou (lokalny folklor), doświadczenie z dzieciństwa spędzone w gronie rodziny, sąsiadów i znajomych, stopniowo przekształciło się w wydarzenie, które turyści muszą zobaczyć (mimo że nadal odgrywa istotną rolę w kształtowaniu lokalnej tożsamości).

Dlatego miasto otwiera się na oddech, na powitanie, na ewolucję, jednak każde otwarcie nieznacznie zmienia jego tożsamość. Mons, podobnie jak wiele współczesnych miast, uczy się funkcjonować pomiędzy pamięcią a transformacją. Każda ulica, którą przekraczasz, była niegdyś granicą, a każda tradycja nieustannie ewoluuje. Być może zatem idealne miasto to nie takie, które jest zamknięte ani całkowicie otwarte, lecz takie, które nieprzerwanie się odradza, pamiętając o swoim pochodzeniu.



Gdy mural znajdzie się przed Tobą, skręć w prawo i kontynuuj ulicą Arbalestriers. Skręć przed „Tour Valencienne” i przejdź przez plac. Następnie skręć w lewo, a potem w pierwszą ulicę po prawej, a następnie skręć w lewo.



Wyzwanie Miejskiego Śledczego

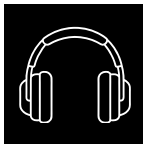
Idąc w kierunku następnego przystanku, zidentyfikuj dwie inne osoby w grupie, z którymi możesz podjąć rozmowę na poniższe tematy:

Czy w Twoim wymarzonym mieście granica w ogóle istnieje? Jeśli tak, to jaką formę przyjmuje? Mur, park, bulwar, a może nic? Co skłoniło Cię do takiego wyboru?

Co te różnice mówią o tym, jak każda osoba postrzega bezpieczeństwo, wolność i przynależność?

Przystanek 10: Mundaneum

Miasto wspólnej mądrości



Podczas tej wycieczki zostaniesz zachęcony do wyobrażenia sobie swojego idealnego miasta. Ponad sto lat temu Paul Otlet i Henri La Fontaine, współzałożyciele Mundaneum, stojący tuż przed Tobą, mieli już bardzo klarowną odpowiedź na to pytanie.

Moje marzenie

Gromadzenie, klasyfikowanie i dzielenie się całą wiedzą ludzkości w celu budowania wzajemnego zrozumienia i ostatecznie pokoju na świecie. Może to brzmieć ambitnie, ale doprowadziło ich do opracowania systemu klasyfikacji, który do dziś jest stosowany w bibliotekach. Stworzyli również pierwszy na świecie „Papierowy Internet”: miliony kart archiwalnych zbierających wiedzę z całego świata.



Otlet marzył o osiągnięciu globalnego pokoju poprzez wiedzę, a jednym z kluczowych kroków w tym kierunku było stworzenie miasta, które to umożliwi. „Cité Mondiale” (Miasto Świata). W jego przekonaniu, miasto to mogłoby znajdować się w dowolnym miejscu na świecie, jednak byłoby eksterytorialne i apolityczne. Miałoby również pełnić rolę centrum wymiany oraz współpracy międzynarodowej.

Pomysł stał się dla niego obsesją. Wykorzystywał każdą okazję, aby go zrealizować, uczestnicząc w licznych konkursach w Genewie, Antwerpii, we Włoszech, a nawet w Stanach Zjednoczonych. Współpracował także z wieloma architektami, w tym z Le Corbusierem, ponieważ niezależnie od ideału, który nami kieruje, tworzenie miasta zawsze wiąże się z zajmowaniem przestrzeni. Tworzenie budynków. Jak mawiał Otlet:

„Obrzucanie pomysłów głazami”.

Niestety, ten pomysł nigdy nie został zrealizowany. Wojna uniemożliwiła jego realizację. Rzeczywistość okazała się przeszkodą. A może marzenie było po prostu zbyt ambitne jak na ówczesne czasy.

Cité Mondiale nigdy nie powstało, lecz wiedza stanowi kluczowy element miasta. UMONS (Uniwersytet) jest dosłownie wszędzie. Wydziały, laboratoria, biblioteki i instytuty są wplecione w ulice, szczególnie wokół Place du Parc. Zapytaj każdego mieszkańca, co ceni w Mons, a za każdym razem usłyszysz „miasto studenckie”. Tętniące życiem miasto, w którym wiedza swobodnie krąży, a młodzi ludzie z różnych środowisk dzielą tę samą przestrzeń.

To nie jest dokładnie Cité Mondiale. Ale może, chociaż może, część jego ducha przetrwała tutaj...



Aby zlokalizować ostatni przystanek, rozwiąż tę zagadkę:

UMONS - 81327// *** - 203262319**

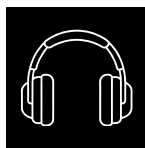


Idź prosto, aż dostrzeżesz
to logo po lewej stronie.



Przystanek 11: „P'tite maison folie”

Miasto inkluzywne.



Docieramy do La P'tite Maison Folie, czyli Małego Zwariowanego Domku. Dziwna nazwa, prawda? To miejsce, do którego można trafić przypadkiem lub o którym opowie ci ktoś, kto nie potrafi przestać o nim mówić.

Wejdź do środka (tak, możesz, jeśli jest otwarty!), a odkryjesz „46” lub „46 rue de Nimy”, jak często się to nazywa. Skąd ten przydomek? To nie jest zwykły lokal ani obiekt. Dla mieszkańców Mons, którzy go znają, to miejsce z własną duszą.

Dawna kamienica, w sercu miasta. W jednym pomieszczeniu odbywają się zajęcia jogi śmiechu, w innym próba teatralna, obok baru warsztaty feministyczne, a z tyłu ktoś pielęgnuje ogródek społecznościowy.

Witamy w miejscu stworzonym przez obywateli i dla obywateli.

Rezerwacja pokoi jest bezpłatna. Zajęcia są dostępne dla wszystkich. A bar? Obsługujesz się samodzielnie i zostawiasz pieniądze w kasie. Bez paragonu, bez transakcji. Po prostu zaufanie. Co więcej, publiczność jest tak różnorodna, jak same zajęcia: przychodzą tu ludzie w różnym wieku, z różnych środowisk, a większość z nich mówi to samo...

„Czuję się jak u siebie”

„46” jest również miejscem spotkań stowarzyszeń. Wielu stałych bywalców przyznaje, że odkryli inicjatywy, o których istnieniu nie mieli pojęcia w swoim mieście, po prostu przekraczając te drzwi. Jednym z najbardziej charakterystycznych mieszkańców „La Maison Folie” jest L’Accorderie montoise, stowarzyszenie oparte na prostej idei: wymianie umiejętności zamiast pieniędzy. Godzina twojego czasu za godzinę czyjegoś. Hydraulik z nauczycielem gry na pianinie, grafik z kucharzem... Nie potrzeba gotówki, nie ma hierarchii, tylko ludzie, którzy sobie nawzajem pomagają.

Ale „le 46” to jedynie wersja tymczasowa. Prawdziwy projekt (La Maison Folie) jest obecnie w trakcie remontu. Dawna szkoła przekształciła się w rozległą przestrzeń kulturalną i obywatelską o powierzchni 4000 m², będącą własnością miasta i zarządzaną przez Mars – Mons arts de la scène. Ambicją jest stworzenie „przestrzeni alternatywnej”, miejsca, w którym urzeczywistnia się utopia obywatelstwa.

Jednak niektórzy stali bywalczy „Le 46” wyrażają ciche zaniepokojenie. Nowy Maison Folie zostanie odnowiony, zaprojektowany i wypolerowany.

Będzie zlokalizowany poza centrum miasta.

To, co czyniło „Le 46” tak wyjątkowym, to jego surowe krawędzie: prawdziwy dom, w sercu wszystkiego, gdzie drzwi były po prostu otwarte.

Czy to poczucie „jak w domu” przetrwa przeprowadzkę do większej, bardziej eleganckiej i bardziej formalnej przestrzeni? Nikt jeszcze nie wie...





Ostateczne wyzwanie miejskiego detektywa: System ekonomiczny bez walut (opcjonalnie 6 lub więcej uczestników)

Na tym przystanku odkryjesz Accorderie Montoise oraz alternatywny system ekonomiczny, który wspiera.

Teraz nadeszła Twoja kolej!

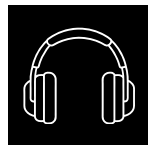
Zastanów się nad dwoma umiejętnościami, które posiadasz (spróbuj wymyślić coś, co mogłoby być użyteczne dla innych) oraz jedną umiejętnością, którą chciałbyś opanować. Następnie porozmawiaj z innymi, aby sprawdzić, czy występują jakieś podobieństwa. Prezentacja na żywo, ilustrująca, jak naprawdę funkcjonuje gospodarka wymienna!



Pssst Czy wiesz, że Mons do 2025 roku posiadało również własną lokalną walutę („Ropi”) oraz lokalne bony upominkowe („Dragon d’Or”)? Nie można nimi płacić poza miastem.

Kolejny sposób na wspieranie alternatywnych systemów ekonomicznych!

Ostatnie słowa



I tu kończy się nasza podróż, w miejscu, które niegdyś było odważną ideą, małą wyobrażoną utopią... a ostatecznie stało się rzeczywistością. Czyż nie jest najlepszą definicją idealnego miasta miejsce, w którym ludzie czują się jak w domu?

W Mons badaliśmy nie tylko to, jak może wyglądać i jakie emocje może wywoływać idealne miasto, ale także napięcia, które mogą się kryć za tą koncepcją. Nie istnieje uniwersalna definicja idealnego miasta. Ma ono różne znaczenia w różnych epokach dla różnych ludzi.

A dzisiaj jedynie musnęliśmy powierzchnię tego świata możliwości. W przypadku Mons mogliśmy również zbadać silną lokalną tożsamość zakorzenioną w folklorze oraz rosnącą rolę kultury w ostatnich latach: inne sposoby, w jakie miasto wciąż się odradza.

Ale miasta nie zmieniają się same z siebie. Zmieniają się, gdy ludzie zaczynają postrzegać je inaczej i podejmują działania. Dlatego, gdy wyjeżdżasz, wyobraź sobie swoje idealne miasto. Nie tylko takie, w którym chciałbyś mieszkać, ale takie, które mógłbyś pomóc ukształtować. Może to być całe miasto, dzielnica, a może po prostu ulica. Idealne miasto to nie tylko to, o którym marzymy, to takie, które zaczynamy budować wspólnie, z miejsca, w którym stoimy.





**Niniejsza broszura została stworzona przez ELAN
w ramach projektu
Empower Youth Explore Stories (EYES).**

Kontakt:

ELAN – Europejska Sieć na rzecz Umiejętności Czytelniczych dla
Wszystkich, Boulevard Sainctelette 39, 7000 Mons, Belgia



Strona internetowa: <https://www.ela-network.eu/>



Adres e-mail: literacy.forall.network@gmail.com



**LinkedIn: Europejska Sieć Umiejętności Czytelniczych dla
Wszystkich**



**Dofinansowane przez
Unię Europejską**

Sfinansowane ze środków UE. Wyrażone poglądy i opinie są jedynie
opiniami autora lub autorów i niekoniecznie odzwierciedlają poglądy i
opinie Unii Europejskiej lub Europejskiej Agencji Wykonawczej ds.
Edukacji i Kultury (EACEA). Unia Europejska ani EACEA nie ponoszą za
nie odpowiedzialności.